

Edyta Gracz-Chmura

Nieznani opiekunowie i miłośni dobroczyńcy. Oblicza bohaterów miłosiernych w krakowskiej literaturze romantycznej

Dzięki wykorzystaniu aksjologii ludowej, zakładającej obecność miłosierdzia jako nieodzownego pierwiastka świata ludzkiego, literatura romantyczna wprowadza w swój zakres tematyczny wątki oscylujące wokół potrzeby darowania win, konieczności wzbudzania w sobie współczucia i nieustannej gotowości do pomocy bliźniemu. Szeroko pojęte miłosierdzie to jedno z fundamentalnych zagadnień *Dziadów*, utworu pretendującego do najistotniejszego dzieła w historii polskiej literatury. Wszystkie części arcydramatu Adama Mickiewicza łączy nazwa obrzędu, co prawda pogańskiego, ale mającego odzwierciedlenie w świecie wartości chrześcijańskich. Wewnętrzne życie swego bohatera poeta przedstawił jako nieustanną konieczność ścierania się złych i dobrych zasad. Aby osiągnąć spokój egzystencjalny, nieodzowne jest uzyskanie darowania win nie tylko u Boga, lecz i u drugiego człowieka. Mickiewicz podkreśla to w II części dramatu – zbawienie dusz zmarłych, kolejno przybywających „na dziady”, uzależnione jest od tego, czy uzyskają przebaczenie u bliźnich, którzy muszą zdobyć się na akt miłosierdzia wobec swych niedawnych złoczyńców. Tym samym autor *Pana Tadeusza* uwydatnia znaczenie miłosierdzia, nie nazywając go bezpośrednio, ale ujmując w ramy kategorii biblijnych:

Bo kto nie był ni razu człowiekiem
Temu człowiek nic nie pomoże¹.

Literatura romantyczna, wprowadzając w zakres swoich zainteresowań obraz egzystencji człowieka jako przymusu wyboru między dobrem a złem, kontynuuje tym samym swój spór z oświeceniem. Przeświadczenie o dobroci człowieka – wynikające między innymi z przesłania Mickiewiczowskich *Dziadów* – przeczy oświeceniowej filozofii człowieka, głoszącej istnienie wrodzonego zła w naturze ludzkiej.

Tradycja Starego Testamentu w pełni oddaje szerokie znaczenie pojęcia miłosierdzia, które kojarzy z dwoma określeniami. Pierwsze – *hesed* – zakłada postawę dobroci i życzliwości względem bliźniego na zasadzie wewnętrznego zobowiązania. Drugie z nich – *rahamim* – oznacza miłość, dobroć i tliwość, cierpliwość i wyrozumiałość oraz nieustanną gotowość do wybaczenia². Obydwa te pojęcia ukazują pojemność semantyczną terminu „miłosierdzie”; wskazują na rozległość tego zagadnienia, które pojawia się wszędzie tam, gdzie mowa o łasce, dobroci, życzliwości, wierności i przebaczeniu.

Wielka literatura romantyczna, dzieła Mickiewicza i Norwida, sięga równie głęboko i wnikliwie w tematykę miłosierdzia. Bohaterowie pierwszoplanowych twórców romantyzmu są w swych gestach miłosierdzia sugestywniejsi, bardziej dojrzały niż postacie wykreowane przez poetów *minorum gentium*, bardziej przekonujący i przejmujący, przez co docierają do świadomości współczesnego człowieka. Kierują się miłością do bliźniego, którą noszą w sercu, znajdującą swe upostaciowanie jako akty współczucia w stosunku do bliźniego, w nieustannej gotowości do przebaczenia, cierpliwości, wzajemnym obdarzaniu się życzliwością – wynikającą również z wierności samemu sobie³.

Motywy związane z miłosierdziem występują także u twórców niższej rangi, dziś często już zapomnianych, którzy mieli ambicję wystę-

¹ A. Mickiewicz, *Dzieła poetyckie*, t. 3, Warszawa 1983, s. 26.

² Por. Jan Paweł II, *Dives in misericordia*, Poznań 1990, s. 16-17.

³ Por. *Miłosierdzie*, [w:] *Słownik Teologii Biblijnej*, red. X. Leon-Dufour, tłum. K. Romaniuk, Poznań 1994, s. 479.

pować w roli moralizatorów i nauczycieli, przede wszystkim w stosunku do najniższych warstw społeczeństwa. Są wśród nich Władysław Ludwik Anczyc, krakowski wydawca i pisarz, cieszący się pamięcią współczesnych, oraz twórcy dziś zupełnie zapomniani lub znani jedynie wąskiemu gronu filologów – Anna Libera i Adam Gorczyński – by wymienić tylko tych, dla których miłosierdzie nie jest przypadkowym czy okolicznościowym tematem w różnorodnej twórczości, ale jednym z filarów programu literackiego. Udało im się połączyć działalność pisarską ze sferą działań publicznych i postulaty, które podnosili w literaturze, byli w stanie realizować w praktyce. To zespolenie ról działacza i poety ludowego staje się znakiem rozpoznawczym pisarzy krakowskich doby romantycznej. Ich pisarstwo – choć niewznoszące się na wyżyny literackiego parnasu – wydaje się być bliżej zwykłego, przeciętnego człowieka, lepiej oddawać świadomość potoczną ludzi żyjących w połowie XIX w.

Troska o los bliźnich towarzyszyła Liberze od najmłodszych lat; ojciec poetki – Jan Libera – był nauczycielem wiejskim i aktywnym członkiem Związku Filantropów w Krakowie⁴. Wrażliwość na los drugiego człowieka przekazał córce. Anna Libera to poprzedniczka Marii Konopnickiej w dopominaniu się o prawa kobiet, pierwsza polska poetka, która hasła godności człowieka każdego stanu podnosiła nie tylko w swej twórczości, ale przeniosła do sfery publicznej, angażując się w ruch ochrony godności ludzkiej. W swoim programie działania podkreślała konieczność zajęcia się emigrantami, stworzenia dla nich systemu pomocy materialnej, opieki nad istniejącymi w Krakowie od 1846 r. dwiema ochronkami dla osieroconych dzieci oraz zorganizowania szkoły dla dziewcząt z najniższych warstw społecznych w celu podniesienia ich oświaty⁵. Swą aktywność w walce o prawa człowieka, w tym również dość mocno akcentowane prawa kobiet, Libera potwierdzała kilkakrotnie, wykorzystując wszelkie środki, którymi była w sta-

⁴ W. Bienkowski, *Anna Libera „Krakowianka”*. Zarys życia i twórczości, Kraków 1968, s. 19.

⁵ *Tamże*, s. 63.

nie się posłużyć: wygłaszała publiczne odczyty, publikowała artykuły⁶, angażowała się w działalność Komitetu Polek, biorącego za główny swój cel poprawę stanu oświaty wśród żeńskiej części społeczeństwa. W 1845 r. Libera skierowała odezwę do Komitetu Włościańskiego, obdarującego nad poprawą warunków socjalno-bytowych chłopów, pomagając się dla nich zdecydowanej ochrony i zagwarantowania praw.

Temat miłosierdzia konsekwentnie podejmuje w kolejnych zbiorach twórczości: *Poezjach Anny L. Krakowianki* (1842), *Poezjach Narodowych* (1849) i *Wianeczku z wonnych kwiateczków dla dzieci* (1869) oraz w sielance *Wiejska rodzina* (1859), powiastce dydaktycznej dla ludu *Dobra pani i dobra służąca* (1845) i poemacie *Apostata* (1879). Libera kreuje świat oparty na prawach wiary – miłosierdzie zajmuje w nim miejsce szczególne, dobrocią, życzliwością i pomocą darzą się w nim wzajemnie przedstawiciele różnych stanów i warstw społecznych. Motywem nieznanego opiekuna, który zjawia się znikąd i przynosi oczekiwaną pomoc, posłużyła się w kilku wierszach – m.in. w *Pielgrzymie i niewieście*⁷, gdzie ubogą kobietę odwiedza tajemniczy przybysz, sprowadzając na dom błogosławieństwo Boże. Przygnębienie i melancholia, będące pochodną sytuacji politycznej Wolnego Miasta Krakowa, mają swe odzwierciedlenie w postaci Jana Kantego, pojawiającego się w wielu utworach związanych z Krakowem. Święty ów to bohater czyniący dobro, opiekun przede wszystkim ludzi biednych, krakowskich nędzarzy i opuszczonych. Takiego przedstawia go Libera w swym wierszu *Miłość bliźniego*:

Szedł Jan Kanty kapłan święty,
Szedł nauczać królewice
Patrzy – nędzarsz przeziębnięty
Idzie boso przez ulicę⁸.

⁶ Artykuły A. Libery ukazywały się głównie w pismach dla kobiet: „Niewiaście” (od 1862 r.) i „Kalinie” (od 1867 r.), oraz w pismach dla ludu: „Włościaninie” i „Zagrodzie” (od 1871 r.).

⁷ A. Libera, *Pielgrzym i niewiasta*, [w:] *taż*, *Poezje Anny L. Krakowianki*, Kraków 1842, s. 57-61.

⁸ *Taż*, *Wianeczek z wonnych kwiateczków dla dzieci*, Kraków 1869, s. 19.

Wykreowani przez Libere bohaterowie spełniają jej dydaktyczne zamierzenia wobec niższych warstw społeczeństwa, są wzorami postaw moralnych i obyczajowych. Podporządkowanie celowi moralizatorstwa sprawiło, że ucierpiała na tym ich naturalność oraz szczerłość prezentowanych postaw. Niedoskonałości talentu poetyckiego Libery sprawiły jednak, że poetce nie udaje się sprostać wymaganiom współczesnego odbiorcy, ale tematyka jej twórczości wydaje świadectwo epoce, ówczesnych oczekiwań oraz ideałów etycznych. Postacie Libery są przykładnymi nosicielami cnót, zdolnymi do najszlachetniejszego poświęcenia względem innych, wiernymi wobec raz obranych ideałów. W powiastce *Dobra pani i dobra służąca* wyróżniająca się swą miłosierną postawą chlebobawczyni ma być przykładem dla tych wszystkich, którzy o czynieniu dobra zapominają. Pani Stańska to postać obdarzona poczuciem odpowiedzialności za słabszego człowieka, wrażliwość i łaskawość wpisane są w jej osobowość; pomaga, bo czuje się – jak sama mówi – przymuszona do tego wewnątrz. Unika jednak zbytnej łaskawości, która obdarowanego pomocą człowieka wprawiałaby w zakłopotanie. W swych utworach (m.in. we wspomnianej wyżej powiastce) Libera docenia zasługi krakowskiego Towarzystwa Dobroczynności, podkreślając rolę schronisk i konieczność opieki nad przybyłymi do miasta ze wsi bez środków do życia, nieposiadającymi wykształcenia i niegotowymi na samodzielność.

Wiele wierszy Libery, skierowanych do adresata ludowego, porusza problematykę postawy miłosiernej. Autorka podejmuje się nie tylko tematyki solidaryzmu społecznego, ale trudnej roli budowniczego porozumienia chłopsko-szlacheckiego po krwawych wydarzeniach rabacji galicyjskiej z 1846 r. W wierszu *Marzenie* przywołuje postacie pozdrawiających się niedawnych nieprzyjaciół, którzy w imię miłości i wolności łączą się przeciwko wspólnemu wrogowi zniewalającemu ojczyznę. Temat ten kontynuuje w sielance *Wiejska rodzina*; tu sugestywna jest postać szlachetnego dziedzica, bezinteresownie obdarzającego swą łaską chłopskiego syna. Potrzebę kochania bliźnich, kierowania się wrażliwością i otwarciem na potrzeby drugiego człowieka Libera uważa za konstytutywny element sprawnie funkcjonującego społeczeństwa polskiego, tylko takie – pogodzone wewnątrz – będzie w stanie udźwignąć ciężar walki z zaborcą:

Świętych nam potrzeba po nocy Czarnicy
Co spłowiła szatę ludzkości,
I płomień zgasiła w sercu i żrenicy
I stłumiła czucie miłości⁹.

Nie jest przypadkiem, że temat miłosierdzia funkcjonuje w literaturze krakowskiej szczególnie aktywnie po rabacji z 1846 r. Krwawe wydarzenia galicyjskie narzuciły pisarzom konieczność zajęcia stanowiska wobec zająć rozgrywających się również w miejscowościach podkrakowskich. Zagadnienia miłosierdzia, zwłaszcza jego wymiaru dobroci i serdeczności we wzajemnych relacjach, pozostawały aktywne w dobie galicyjskiej – okresie wyniszczającej polityki zaborców, prowadzącej do drastycznych zmian społecznych, wymuszonej migracji, powodowanej często brakiem środków do życia czy po prostu ubóstwem.

Po wczesnoromantycznym zachwycie ludową kulturą i sielankowym obrazie wsi podkrakowskiej, utrwalonym przez Wojciecha Bogusławskiego w *Cudzie mniemanym*, trudno było powrócić do postaci ludowego bohatera, który okazał się zdolny do masakrycznych czynów, przypominających opisane przez Seweryna Goszczyńskiego krwawe wypadki hajdamaczyzny w *Zamku kaniowskim*. Łatwo było pisać Mickiewiczowi w *Balladach i romansach* o prostym ludzie, bo nawet jeśli skłaniał się ku złu, to było ono dalekie, nienamacalne. Nieprawe czyny bohaterów nie unaoczniały się z taką realnością, jak „krwawe zapusty” z 1846 r. Były elementami fabuły. Krakowscy pisarze, chcąc więc ponownie sięgnąć po motywy ludowe, natrafili na przeszkodę w postaci skutków niedawnej rabacji, która pozostawiła wyrwę nie tyle w idyllicznym obrazie wsi, który przecież w literaturze XIX w. już nie istniał, ale w sposobie odbioru chłopskiego bohatera przez ogół czytelników. Stąd niektóre z opisywanych postaci Libery dziś wydają się nieco sztuczne, nienaturalne, niejednokrotnie nużą brakiem autentyzmu i schematyzmem swych charakterów. Na uwagę zasługuje jednak mentalność tych postaci, ich wewnętrzne zdyscyplinowanie oraz wartości, jakie reprezentują: pokorę i miłość do drugiego człowieka.

⁹ Taż, *Poezje Narodowe*, Kraków 1849, s. 16.

Ciekawe i oryginalne rozwiązanie kwestii czynienia miłosierdzia przynoszą dramaty ludowe Władysława Ludwika Anczyca, w których dydaktyzm i moralistyka łączone są z formą komediową. W ten sposób udaje się dramaturgowi pokonać stereotypowe przedstawienie bohaterów miłosiernych.

W formie przystępnej dla ludu przekazuje wiedzę z zakresu współczucia dla innych i wierności wobec samych siebie, upowszechniając metody czynienia dobra, niesienia pomocy, zasad postępowania wobec bliźnich. Konieczność upowszechniania określonych wzorców osobowych wśród najniższych warstw społeczeństwa to jedna z przyczyn rozwijającego się intensywnie po 1846 r. dramatu ludowego. Do wypełniania roli ludowego moralizatora podchodzi Anczyc z taktem i wyczuciem trudnych relacji szlachecko-chłopskich po rabacji galicyjskiej. W dramacie *Chłopi arystokraci*, będącym komentarzem do sytuacji wsi po wydarzeniach z 1846 r., wykreował Anczyc sugestywną postać tajemniczego opiekuna (Bartłomieja), który lituje się nad nieszczęśliwym losem głównych bohaterów utworu (Marcina i Katarzyny). Prostota fabuły i akcji dramatów Anczyca sprawia, że postawy życiowe jego postaci wydają się mało prawdopodobne współczesnemu czytelnikowi, a sylwetki miłosiernych dobroczyńców rażą nieco swą nienaturalnością. Jednakże wierność etnograficzna – zachowywana na bardzo wysokim poziomie – i postulat zbliżenia chłopów z dworem, czy wreszcie szlachetność pobudek autora sprawiały, że sztuki Anczyca wystawiane w krakowskim teatrze cieszyły się wielkim powodzeniem.

Do problematyki miłosierdzia nawiązują także te dramaty Anczyca, których przesłanie koncentruje się wokół konieczności poprawy relacji mieszkańców krakowskich przedmieść z Żydami. Jest to drugi problem (obok konieczności poprawy relacji chłopsko-szlacheckich), który staje się dominujący w nurcie literatury moralizatorsko-dydaktycznej. W dramacie *Flisacy* zrujnowanemu Jakubowi z Przegorzała z pomocą przychodzi jedynie Żyd, któremu wierność własnym zasadom nakazuje pomoc bliźniemu bez względu na wyznanie. Jakub, bohater *Flisaków*, komentuje tę pomoc na sposób wychowawczy, mówiąc:

Tara ludzie nie patrząc, jakiej kto wiary, ale cy ucciwy i godny poratunku, i ratuje zyd katolika, a katolik zyda¹⁰.

Problematyka miłosierdzia obecna jest także w sarmackim nurcie literatury krakowskiej. W opowiadaniach Adama Gorczyńskiego, autora niebanalnych gawęd szlacheckich i opowiadań z rycerskiej przeszłości Polski, podkreślona jest dobroć Boga, Jego miłosierdzie i kult Opatrzności, czuwającej nad potrzebującymi. Do aktów miłosierdzia – najczęściej darowania win i zaniechania zemsty – skłonni są nawet najbardziej wojowniczy i hardzi bohaterowie Gorczyńskiego. W opowiadaniu *Chrzestnica X Sanguszki* pamiętliwy chorążyc Stanisław nie dopełnia aktu zemsty na Bilińskim, wyciąga swego przeciwnika z lochów, do których wrzucił go na kilka lat. W utworze tym, jak i w szeregu innych gawęd autora *Farmazona*, akt darowania win zespolony jest z wątkiem romansowym. W ten sposób miłość ziemska, którą rycerz obdarza swą wybrankę, urasta do uczucia ogólnoduchowego, najszlachetniejszego z możliwych, bo odmienia człowieka również pod względem moralnym.

W wielu opowiadaniach, np. *Kapitalik* czy *Zemsta*, Gorczyński przywołuje zasady miłosiernego postępowania, powołując się na przykłady z relacji szlachecko-chłopskich, które nie polepszają się bez wzajemnego poszanowania i dobroci każdej ze stron.

Gorczyński, podobnie jak wyżej wspomniani Libera i Anczyc, zaangażował się czynnie w pomoc potrzebującym – roztaczał mecenat nad malarzami i poetami, założył szkołę rolniczą w Czernichowie i szkołę w Brzeźnicy dla dzieci nie pochodzących z rodzin szlacheckich. Od 1848 r. wspólnie z ks. Wacławem Wąsikowskim współredagował wadowickie pismo „Tygodnik Wiejski”, w którym w formie przystępnej dla niewykształconych obywateli tłumaczył konsekwencje ustaw sejmowych i przekazywał informacje z życia politycznego.

W twórczości wspomnianych pisarzy występują bohaterowie skłonni do okazywania sobie dobroci, ale podobnie jak w całej literaturze romantycznej, nie nazywa się ich filantropami. Są za to nieznani

¹⁰ W. L. Anczyc, *Flisacy. Obrazek ludowy w 1 akcie ze śpiewkami*, Kraków 1894, s. 38.

opiekunowie i miłośni dobroczyńcy. W książkach dydaktycznych przeznaczonych dla ludu obowiązywał taki wzorzec bohatera, który adresaci ci byliby w stanie zaakceptować. W literaturze XIX-wiecznej – związanej z Krakowem – lud ukazany jest jako stan świadomy własnej wartości, dumny i honorowy, dopominający się o należne mu prawa. Wizerunek ten harmonizuje z ludowymi pieśniami z tych okolic – krakowiaki charakteryzują się skoczną muzyką, szybkim tempem; ich słowa są odzwierciedleniem hardości tutejszego ludu oraz ich przekorności i pogodnego usposobienia. Mając na uwadze taki stereotyp krakowskiego ludu – dumnego i odrzucającego litościwą pomoc pańów, pisarze i poeci, kreując postać bohatera miłosiernego, pamiętają, by obdarzyć go cechą dyskretności i poufności. By nie był to szlachcic litujący się nad swym poddanym, ale nieznanym opiekun, który niesie pomoc wynikającą z wewnętrznej potrzeby serca. Literatura romantyczna wydaje się być zatem daleka od filantropii łączonej z patriotyzmem, co było domeną pracy kobiet z warstw ziemiańsko-szlacheckich czy inteligenckich społeczników, ale dopiero po epoce romantyzmu. Skupia się przede wszystkim na popularyzacji etyki współczucia, ale w postaci pewnych zachowań, postaw życiowych kreowanych przez siebie postaci.

Treść przedstawionych tu wybranych egzemplifikacji i pewnych wątków z biografii konkretnych twórców nie wyczerpują obszernego zagadnienia wizerunków bohaterów miłosiernych w krakowskiej literaturze romantycznej. Jako podsumowanie rozważań, przytoczmy fragment wiersza Franciszka Żyglińskiego, jednego z zapomnianych romantycznych poetów Krakowa:

Jakiś wewnątrz człowieka takie twoje czyny,
Gdybyś był całkiem dobry, czysty a bez winy
Wszystkobyś bez przeszkody odgadnął od razu,
Dojrzałbyś bez zasłony Boskość obrazu,
I głębin piekła: bo jaki kto w duchu
Po tymże wszystkie sądy prowadzi łańcuchu”¹¹.

¹¹ F. Żygliński, *Zbiór poezji*, Kraków 1852, s. 53. Cytowany wiersz zatytułowany *Ułamek* jest trawestacją poetycką z Tomasza à Kempis.

Summary

The article focuses on the motifs of mercy in the Romantic literature written by the *minorum gentium* poets in Kraków. The group is represented by Anna Li-bera, Adam Gorczyński i Władysław Ludwik Anczyc who drew inspiration mostly from the works of Adam Mickiewicz. Not only did they adapt his versification pattern but they also shared his attitude toward the problem of mercy. By means of referring to the popular axiology postulating that mercy is an indispensable element in the human world the Romantic literature introduced such themes as the necessity to forgive people, to feel empathy for others, to help them.

Moreover, the problem of the relationship between the court and the peasantry after the Galician Slaughter should also be considered in this context.

Katarzyna Sonnenberg

Edyta Gracz-Chmura, doktorantka na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego; zajmuje się historią literatury polskiej XIX w., ze szczególnym uwzględnieniem regionu Krakowa. Członkini Inicjatywy Małopolskiej im. Króla Władysława Łokietka.